

# Nieznani, Opuszczone porty

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Opuszczone porty po sezonie,  
Puste jachty za zasłoną dżdżu,  
Wracają żeglarze dzień powszedni gonić.  
Jesień, Panie Bracie, jesień już.

Rozjarzone miasto neonami,  
Kolorowe bary kuszą nas,  
A ja idę z parasolem Alejami,  
Przypominam sobie tamten czas.

Ref.: No i śpiewam starą szantę, która siedzi mi w głowie,  
Choć na pewno nie pamiętam wszystkich słów,  
O tych sztormach i żaglach, wielorybach i ludziach,  
Których dawno między nami nie ma już.

Ołowiane chmury nad Warszawą,  
Trzeba będzie szalik włożyć dziś,  
Autobusy strasznie ciągną się niemrawo,  
Wcale mi się nie chce z domu wyjść.

Zima, biała zima za oknami,  
Placek ze śliwkami pachnie mi,  
Zaśpiewały wszystkie okna kolędami,  
A ja do wakacji liczę dni.

A gdy lato zapachnie kwiatami  
I zapachnie w parkach zieleń drzew,  
To Zygmunta i Starówkę pożegnamy,  
I warszawski nadwiślański brzeg.

Przyjdzie lato wielkimi krokami,  
Znow wyciągnę swój żeglarski wór  
I w tawernie znowu spotkam się z kumplami,  
Znowu zabrzmie naszych głosów chór.

Ref.: Zaśpiewamy starą szantę, która siedzi mi w głowie...